

ADAM TOMANEK

ur. 1928; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, życie codzienne, Stare Miasto, prostytutki

Prostytutki na Starym Mieście

Czy były zabójstwa to ja nie pamiętam, pewnie też były, ale kradzieży to pełno, a na Starym Mieście to była bardzo rozwinięta prostytutka. Ta ulica Szambelańska tuż przy Bramie Krakowskiej na lewo to pełno tych prostytutek było. To Żydówki przeważnie. One stały na ulicy, zaczepiały, zachęcały żeby tam pójść. Gdzie one to uprawiały to nie wiem, w domach przypuszczam, w mieszkaniach, albo i w bramach. Tak. Była taka Żydówka chodziła po ulicy Narutowicza i zaczepiała dzieci, chłopców: „No chodź za dychę”. Mania Dychę ją nazywali. Dlaczego Mania Dychę? Bo jak dziesięć groszy chłopak dał to ona wchodziła do bramy, podnosiła sukienkę i pokazywała. Chwilę to trwało. „Koniec seansu.” „No co Mania tak krótko?”, „Dawaj dychę”. Tak że ta prostytutka i tego typu różne pseudo zawody najstarsze na świecie były bardzo rozpowszechnione.

Data i miejsce nagrania	2004-06-09, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"